



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 18/10

Warszawa, dnia 12 stycznia 2011 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY	
KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	1 2. 01. 2011
L.dz.	L.zal.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej z dnia 19 maja 2009 r. (sygn. akt SK 18/10), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 555 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) **jest zgodny** z art. 41 ust. 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli skarżący uczynił art. 555 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej k.p.k.), zgodnie z którym: „Roszczenia przewidziane w niniejszym rozdziale [tj. roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie – uwaga własna] przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania – od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania – od daty zwolnienia”. Omawiany przepis wprowadza na gruncie procedury karnej instytucję przedawnienia roszczeń z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności. Instytucja ta, stanowiąca rodzaj przedawnienia, została przez ustawodawcę wyróżniona ze względu na źródło roszczeń.

2. Przedawnienie roszczeń, jako instytucja prawna, jest w podstawowym zakresie ukształtowana w art. 117-125 i art. 442 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.; dalej k.c.). Niemniej wiele ustaw modyfikuje lub wprowadza własne regulacje odnoszące się do przedawnienia. Z unormowań, znajdujących się poza Kodeksem cywilnym, warto wymienić: art. 57 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.; dalej k.s.h.), art. 297 k.s.h., art. 289 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), art. 20 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), art. 105 ust. 1-2 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 42, poz. 276 ze zm.).

Ratio legis i funkcje instytucji przedawnienia roszczeń były szeroko omawiane i eksponowane w literaturze prawniczej, z tego względu nie wydaje się celowe ich szczegółowe powtarzanie. Na potrzeby niniejszego stanowiska należy wskazać jedynie podstawowe cele przedawnienia roszczeń, do których należą:

stabilizacja stosunków prawnych, dyscyplinowanie poszkodowanego (w myśl zasady *vigilantibus non dormientibus iura subveniunt*) oraz zapobieganie powiększającym się wraz z upływem czasu trudnościami dowodowym (por. P. Sobolewski, *Ratio legis przedawnienia roszczeń deliktowych* [w:] P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007, s. 26 i n.; T. Pałdyna, *Ratio legis przedawnienia*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, nr 6.2, s. 137 i n.; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1999, s. 301; B. Kordasiewicz, *Problematyka dawności* [w:] *System Prawa Prywatnego, tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 539 i n.; A. Brzozowski [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 452); należy również odnotować, że podobnie funkcje przedawnienia ocenia Trybunał Konstytucyjny (por. np. wyroki z: 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05 oraz 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04).

3. Artykuł 555 k.p.k. zamieszczono w rozdziale 58 k.p.k. „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie”. Przepisy tego rozdziału określają m.in. podstawy roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za: niesłuszne skazanie, w wyniku którego wykonana została kara w całości lub w części (art. 552 § 1 i 2 k.p.k.), niesłuszne orzeczenie i wykonanie środka zabezpieczającego (art. 552 § 3 k.p.k.), niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.), niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (art. 552 § 4 k.p.k.).

Artykuł 555 k.p.k. przyjmuje jednolity, roczny termin dochodzenia wszystkich ww. roszczeń. Termin ten jest liczony od: uprawomocnienia się orzeczenia, które daje podstawę do odszkodowania za niesłuszne skazanie lub zastosowanie środka zabezpieczającego; daty uprawomocnienia się orzeczenia, które kończy postępowanie w sprawie i daje podstawę do roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania; daty zwolnienia, w przypadku niesłusznego zatrzymania (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego i ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1177; zob. także S. Stachowiak, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, s. 65; szerzej na temat trybu i procedury odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne

tymczasowe aresztowanie: S. Pikulski, K. Szczechowicz, *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w świetle praw i wolności obywatelskich*, Olsztyn 2004, s. 103-121).

Bieg terminu przedawnienia jest liczony od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie i biegnie „niezależnie od tego, czy osoba uprawniona została w ogóle powiadomiona o zdarzeniu” (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do artykułów 468-682*, red. P. Hofmański, Warszawa 2007, s. 401). Powyższe stanowisko, oparte o językowe ujęcie art. 555 k.p.k., jest podzielane przez większość przedstawicieli doktryny (np. W. Jasiński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2010, Legalis oraz cytowana tam literatura), należy jednak odnotować, że stanowisko, zgodnie z którym bieg terminu rozpoczyna się dopiero z chwilą zawiadomienia o treści prawomocnego orzeczenia, było również wyrażane tak w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie (zob. np. L. Paprzycki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Grajewski, Warszawa 2010, s. 427 i n.; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 września 2006 r., sygn. akt II AKa 122/06).

4. W orzecznictwie sądowym dotyczącym art. 555 k.p.k. przyjęto, że odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (art. 552 § 4 k.p.k.) opiera się na zasadzie ryzyka (uchwała SN z 15 września 1999 r., sygn. akt I KZP 27/99), a termin wskazany w tym przepisie jest cywilnoprawnym terminem przedawnienia, do którego stosuje się normy prawa cywilnego (wyrok SN z 6 lutego 2004 r., sygn. akt WA 67/03 oraz postanowienie SN z 15 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 595/00, nawiązujące do uchwały 7 sędziów SN z 19 lutego 1997 r., sygn. akt I KZP 38/96).

II. Analiza formalnoprawna

a) uwagi wstępne

Kontrola konstytucyjności art. 555 k.p.k. została zainicjowana skargą konstytucyjną. Przesądza to, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej u.TK), że po stronie skarżącego istnieje szereg obowiązków,

stanowiących *condictio sine qua non* merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi. Weryfikacja tych obowiązków ma miejsce w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, jednak kontrola ta i dokonane w jej wyniku ustalenia nie przesądzają definitywnie o dopuszczalności merytorycznego rozstrzygnięcia zarzutów przedstawionych w skardze, albowiem Trybunał Konstytucyjny władny jest na każdym etapie postępowania badać, czy nie zachodzi jedna z ujemnych przesłanek, skutkujących obligatoryjnym jego umorzeniem (por. m.in. postanowienia TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/06; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01 oraz 19 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 19/00). W związku z powyższym, przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań, niezbędne staje się odniesienie do dopuszczalnych wzorców kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną oraz obowiązku sformułowania zarzutu i jego uzasadnienia.

b) wzorce kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną

1. W *petitum* skargi konstytucyjnej z 19 maja 2009 r. (dalej skarga) skarżący wniósł o „stwierdzenie niezgodności art. 555 kodeksu postępowania karnego [...] w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji”. Sposób sformułowania sentencji pisma procesowego, jak również analiza uzasadnienia skargi wskazują, że przywołane przepisy powołano jako samodzielne wzorce kontroli. Należy zatem rozważyć, czy wszystkie ww. przepisy ustawy zasadniczej mogą być wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną.

2. Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić tylko naruszenie tych norm ustawy zasadniczej, które są źródłami wolności lub praw podmiotowych jednostki. Z tego względu w judykaturze sądu konstytucyjnego przyjęto, iż w sprawach ze skargi konstytucyjnej właściwym wzorcem kontroli nie są normy

ogólne, określające zasady ustrojowe, oraz normy adresowane do ustawodawcy (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; 18 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/04 oraz 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 42/06).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trzeba podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie wyrażał pogląd o ograniczonym zakresie powoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnej podstawy kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału jednoznacznie wskazano, że artykuł ten może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej tylko w przypadku wyprowadzenia z niego prawa podmiotowego, którego nie zawarto w innym przepisie Konstytucji (postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 105/00). Stanowisko to zostało potwierdzone także w późniejszym orzecznictwie, przykładowo można wskazać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06), zgodnie z którym: „[...] szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym [...]. Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa [...]. Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym

przepisem konstytucyjnym” (zob. także wyroki TK z: 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05 oraz 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07).

Zdaniem Sejmu, skarżący nie dokonał w niniejszej sprawie niezbędnego skonkretyzowania praw wynikających z art. 2 Konstytucji i niewyrażonych w innych jej przepisach. Z tego względu postępowanie w części, w jakiej dotyczy art. 2 ustawy zasadniczej jako podstawy kontroli konstytucyjności, powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. Podobne zastrzeżenia należy zgłosić w stosunku do art. 32 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwraca się uwagę, że zasady wywiedzione z art. 32 Konstytucji nie są bezpośrednim źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych. Oznacza to, że „odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którymi zasady te zostały naruszone” (postanowienie TK z 1 października 2003 r., sygn. akt SK 29/02; zob. także podstawowe w tej materii postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01). W konsekwencji art. 32 ust. 1 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub jakie prawo wynikające z innych przepisów Konstytucji są uregulowane z naruszeniem zasady równości wobec prawa (por. wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; zob. także postanowienia TK z: 10 października 2006 r., sygn. akt Ts 8/06; 16 lutego 2009 r., sygn. akt Ts 137/07; 19 kwietnia 2010 r., sygn. akt Ts 106/09).

W rozpatrywanej sprawie skarżący nie powiązał konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego z art. 32 ust. 1 Konstytucji i nie wykazał, iż uregulowanie ustawowe zawarte w kwestionowanym przezeń przepisie zostało uchwalone z naruszeniem zasady równości. Nie chodzi przy tym wyłącznie o sposób sformułowania *petitum* pisma procesowego – takie uchybienie mogłoby bowiem zostać potencjalnie wyeliminowane przy wykorzystaniu zasady *falsa demonstratio non nocet* – lecz o uzasadnienie skargi, w którym wyodrębnienie argumentów na rzecz naruszenia samodzielnie ujmowanej zasady równości ma charakter nie tylko merytoryczny, ale i redakcyjny (są zawarte w jednym akapicie). Z tego względu postępowanie dotyczące art. 32 ust. 1 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na

podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

c) sformułowanie zarzutu i uzasadnienie skargi konstytucyjnej

1. Obowiązujące ustawy są objęte domniemaniem zgodności z Konstytucją (por. orzeczenie TK z 17 lipca 1996 r., sygn. akt K 8/96; wyrok TK z 15 grudnia 1999 r., sygn. akt P 6/99; zob. także Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 164). Zasada ta wiąże również Trybunał Konstytucyjny, co w praktyce oznacza, że punktem wyjścia oceny każdego aktu normatywnego jest założenie konstytucyjności danej regulacji, jej racjonalności i swobody ustawodawcy w kształtowaniu określonej materii. Innymi słowy, przystępując do badania aktu normatywnego, sąd konstytucyjny traktuje zaskarżone przepisy jako niewadliwe. Z tego właśnie względu to podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem musi wykazać zasadność swojego żądania. Z domniemania konstytucyjności wynika więc także obowiązujący w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym rozkład ciężaru dowodu. Ilustracją powyższej tezy może być wyrok z 20 kwietnia 2005 r. (sygn. akt K 42/02), w którym Trybunał stwierdził: „[...] przepisy obowiązujących ustaw korzystają z domniemania konstytucyjności, które to domniemanie może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Zadaniem wnioskodawcy, kwestionującego zgodność z Konstytucją jakiegoś przepisu, jest przytoczenie argumentacji wykazującej tę niezgodność [...] Trybunał Konstytucyjny nie działa z urzędu i nie może zastępować w tym zakresie wnioskodawcy”. Podobnie Trybunał wypowiedział się w „przedkonstytucyjnym” orzeczeniu z 24 lutego 1997 r. (sygn. akt K 19/96): „Kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z konstytucją [...]. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontradyktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (zob. też wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 24 października 2000 r., sygn. akt K 12/00; 16 września 2002 r., sygn.

akt K 38/01; 29 października 2002 r., sygn. akt P 19/01; 10 grudnia 2002 r., sygn. akt K 27/02; 27 stycznia 2003 r., sygn. akt SK 27/02; 18 lutego 2003 r., sygn. akt K 24/02; 27 maja 2003 r., sygn. akt K 11/03; 5 listopada 2003 r., sygn. akt K 1/03; 31 maja 2005 r., sygn. akt K 27/04; 6 września 2005 r., sygn. akt K 46/04; 22 września 2005 r., sygn. akt Kp 1/05; 25 lipca 2006 r., sygn. akt K 30/04; 18 września 2006 r., sygn. akt K 27/05; 20 marca 2007 r., sygn. akt K 35/05; postanowienie TK z 29 listopada 2001 r., sygn. akt P 8/01).

2. Z założeniem domniemania konstytucyjności ustaw koresponduje art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 u.TK, zgodnie z którymi skarga konstytucyjna powinna zawierać – poza określeniem kwestionowanego aktu normatywnego i wskazaniem naruszonych wolności i praw konstytucyjnych oraz sprecyzowaniem sposobu ich naruszenia przez zakwestionowane w skardze przepisy – sformułowanie zarzutu i uzasadnienie.

W doktrynie i orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że: „[...] «sformułowanie zarzutu» w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza sprecyzowanie przez skarżącego krytyki (ujemnej oceny, zastrzeżenia), nadanie ściśle określonej formy słownej jego twierdzeniu, że norma niższego rzędu jest niezgodna z normą wyższego rzędu (ma charakter hierarchicznej niezgodności). Istotą zarzutu stanowi zindywidualizowanie relacji pomiędzy poddanym kontroli (zakwestionowanym) aktem normatywnym (lub jego częścią) a podstawą kontroli – wzorcem wskazanym przez skarżącego. Owa indywidualizacja, u której podstaw – w myśl reguły *clara non sunt interpretanda* – leży subiektywna wątpliwość konstytucyjna, polega na uzasadnieniu twierdzenia, że konkretny akt normatywny (jego część) pozostaje w konkretnej relacji do wzorca – jest niezgodny (sprzeczny) z tym wzorcem” (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz ...*, s. 113-114; por. także np. postanowienie TK z 20 czerwca 2001 r., sygn. akt K 35/00). Brak sformułowania zarzutu powoduje, że badanie zgodności określonego przepisu ze wskazanym wzorcem konstytucyjnym nie może być przedmiotem rozpoznania w danej sprawie (por. wyrok TK z 8 listopada 2004 r., sygn. akt K 38/03).

Z kolei uzasadnienie skargi polega na przytoczeniu argumentacji popierającej postawiony zarzut niezgodności z Konstytucją i podważającej domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego (zob. np. postanowienia TK

z: 13 czerwca 2000 r., sygn. akt SK 21/98; 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07). Brak uzasadnienia uniemożliwia rozpoznanie skargi, czyniąc ją oczywiście bezzasadną (zob. postanowienia TK z: 6 października 1998 r., sygn. akt Ts 43/98; 30 listopada 1999 r., sygn. akt Ts 126/99; 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07; por. także postanowienie TK z 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00 oraz wyrok TK z 26 listopada 2001 r., sygn. akt K 2/00), i obliguje Trybunał – na etapie merytorycznego rozpoznania – do umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u.TK (por. np. wyroki TK z: 16 września 2008 r., sygn. akt U 5/08; 15 lipca 2009 r., sygn. akt K 64/07; 20 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 55/08).

3. Biorąc powyższe pod uwagę, należy zaznaczyć, że skarżący nie wypełnił ciężących na nim obowiązków procesowych w zakresie sformułowania i uzasadnienia zarzutów naruszenia przez zakwestionowany przepis art. 31 ust. 1 i art. 41 ust. 1 Konstytucji. Powyższe przepisy, poza wymienieniem ich w *petitum* pisma procesowego oraz ponownym przywołaniem w pierwszym akapicie uzasadnienia („Skarżący domaga się zbadania zgodności art. 555 k.p.k. z przepisami Konstytucji – art. 2, art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 Konstytucji”, skarga, s. 4), nie zostały w ogóle wymienione w piśmie skarżącego. Nadto autor skargi w żadnej części swojego pisma ani się do omawianych przepisów nie odnosił, ani nawet nie przytoczył ich treści. Należy zatem stwierdzić, że skarżący nie tylko nie uzasadnił zarzutu niezgodności art. 555 k.p.k. z ww. przepisami ustawy zasadniczej, ale nawet nie podjął próby sformułowania odpowiednich zarzutów.

Wobec powyższego postępowanie w tym zakresie powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

d) sprecyzowanie pozostałych wzorców kontroli

Norma prawna gwarantująca odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie została wyrażona w art. 552 § 4 k.p.k. Należy zatem stwierdzić, że to właśnie ten przepis stanowi realizację konstytucyjnego obowiązku wynikającego z art. 41 ust. 5 Konstytucji (w zakresie tymczasowego aresztowania i zatrzymania). W tym kontekście można by postawić tezę, że w skardze

nieprecyzyjnie określono wzorzec kontroli, bowiem art. 555 k.p.k. nie statuuje ograniczenia prawa do dochodzenia roszczeń za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, lecz reguluje pewien aspekt proceduralny przez wprowadzenie określonego terminu na skuteczne zgłoszenie roszczenia, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k.

Z powyższego wynika, że rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego zostaje poddana dopuszczalność określenia przez ustawodawcę terminów na wnoszenie roszczeń za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie albo – ewentualnie – sposób ukształtowania tych terminów (ich długość). Na tym tle należy stwierdzić, że w art. 41 ust. 5 Konstytucji nie zawarto odesłania do ustawy, ani *expressis verbis* nie sformułowano odrębnych przesłanek ograniczających zakres swobody ustawodawcy. W takich sytuacjach przyjmuje się, że brak szczegółowych kryteriów ustawowego ograniczania konstytucyjnych praw i wolności należy interpretować jako odesłanie do art. 31 ust. 3 Konstytucji (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05; por. także wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98; wyrok SN z 18 sierpnia 1999 r., sygn. akt II CKN 321/99; zob. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 11-12). Z tego względu do stwierdzenia zgodności bądź niezgodności zakwestionowanych regulacji z Konstytucją konieczna jest ich analiza w świetle standardu ograniczania konstytucyjnych praw i wolności.

Zważywszy powyższe, Sejm przyjmuje, że właściwym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 41 ust. 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

III. Zarzuty skarżącego

Zdaniem skarżącego, tymczasowe aresztowanie jest ingerencją w podstawową wolność jednostki – wolność osobistą, która jest w sposób szczególny chroniona w art. 41 ust. 5 Konstytucji (skarga, s. 5). Skarżący zwraca uwagę, że „inne prawa i wolności uregulowane w Konstytucji nie mają takiej szczególnej regulacji jak art. 41 ust. 5 Konstytucji, a tym samym jest to wskazówka dla ustawodawcy zwykłego, by nie ograniczać prawa dochodzenia przez obywateli odszkodowań od Skarbu Państwa zbyt krótkim okresem przedawnienia takiego roszczenia” (skarga, s. 5-6).

Skarżący zwraca również uwagę, że art. 555 k.p.k. „reguluje zbyt krótki okres przedawnienia dochodzenia roszczenia od Skarbu Państwa” i abstrahuje od art. 118 k.c., który ma charakter „wzorcowy dla regulowania przez ustawodawcę wielu innych stosunków prawnych, gdyż zawiera podstawowe okresy przedawnienia” (skarga, s. 4-5). Według skarżącego jakkolwiek „ustawodawca ma możliwość kształtowania krótszych okresów przedawnienia niż 3-letnie i z tej możliwości korzysta, jednak winien to czynić wyjątkowo i tylko dla regulowania stosunków prawnych o mniejszej społecznej wadze lub wymagających faktycznie szybkiej ingerencji sądu w rozstrzygnięcie sprawy” (skarga, s. 5).

IV. Wzorce konstytucyjne

1. Artykuł 41 ust. 5 Konstytucji brzmi: „Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania”.

Na wstępie należy zauważyć, że eksponujący prawo do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności art. 41 ust. 5 Konstytucji stanowi *lex specialis* względem art. 77 ust. 1 Konstytucji (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 227-228), co wskazuje „na pewną hierarchię ogółu wolności i praw, w której wolność osobista zajmuje miejsce pierwszorzędne” (D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 2000, s. 239). Równocześnie z art. 41 ust. 5 Konstytucji wynika obowiązek uchwalenia odpowiednich regulacji precyzujących przesłanki i tryb dochodzenia odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 41, s. 9).

Użyte w komentowanym przepisie pojęcia – np. „bezprawność”, „odszkodowanie” – należą do podstawowych kategorii prawa cywilnego. Jednakże ich konstytucyjne znaczenie nie zawsze będzie odpowiadało temu, które mają na gruncie ww. dziedziny prawa. Termin „bezprawność” (który dla Trybunału Konstytucyjnego jest synonimem pojęcia „niezgodność z prawem” – zob. wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00): „[...] musi być bowiem rozumiany ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm

moralnych i obyczajowych, określanych terminem «zasad współżycia społecznego» lub «dobrych obyczajów» (*ibidem*). Z tego względu „bezprawność” należy rozumieć jako sprzeczność danego działania (zaniechania) z obowiązującym porządkiem prawnym (wyrok TK z 23 września 2003 r., sygn. akt K 20/03; por. także wyrok SN z 7 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 4/08) lub brak podstaw prawnych do niego (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 104). Należy jednak dodać, że „nie ma przeszkód konstytucyjnych dla związania w ramach ustawodawstwa zwykłego konstrukcji odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej z tradycyjną koncepcją bezprawności ustaloną w płaszczyźnie prawa cywilnego” (wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00).

W odmienny sposób Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się o pojęciach „szkody” i „odszkodowania”. Oba te terminy należy interpretować „w sposób przyjęty na gruncie prawa cywilnego jako tej gałęzi prawa, w której usytuowane są przepisy konkretyzujące mechanizm funkcjonowania odpowiedzialności odszkodowawczej” (*ibidem*). W związku z tym stanowiskiem Trybunału (zaakceptowanym w doktrynie prawa – zob. np. B. Banaszak, *op. cit.*, s. 228) trzeba przyjąć, iż szkoda to: „[...] każdy uszczerbek w prawie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Nie można zatem wykluczyć odpowiedzialności władzy publicznej z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, w tym także możliwości podniesienia przez pokrzywdzonego roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę niemajątkową” (wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00).

Z kolei wyrażenie „pozbawienie wolności” jest „[...] pojęciem znacznie obszerniejszym od niesłusznego skazania na karę pozbawienia wolności i w jego ramach mieści się zastosowanie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania czy zatrzymania, ale także jakiegokolwiek innego środka pozbawienia wolności, które okazało się bezprawne (np. bezpodstawnego zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym albo bezpodstawnego umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym)” (P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007, s. 75).

2. Z art. 31 ust. 3 Konstytucji wynika, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw są dopuszczalne, jeżeli są ustanowione w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób; dodatkowym wymogiem kształtującym dozwolony zakres ograniczeń, zawartym w tym przepisie, jest zakaz naruszania istoty wolności i praw. W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego jako zasadę przyjęto, że: „Przesłanka «konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie», sformułowana w art. 31 ust. 3, stanowi w pewnym sensie odpowiednik wypowiedzianych w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatów kształtujących treść zasady proporcjonalności. Z jednej strony stawia ona przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej zaś winna ona być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Ponadto chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie. [...] «Konieczność», którą wyraża art. 31 ust. 3 Konstytucji mieści więc w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń. Nie ulega wątpliwości, iż spełnienie powyższych postulatów wymaga bliższej analizy w każdym konkretnym przypadku ograniczania prawa lub wolności, w szczególności przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu, jak również przez ocenę metody realizacji ograniczenia. Niezależnie jednak od tego Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż ocena spełnienia poszczególnych kryteriów składających się na zasadę zakazu nadmiernej (nieproporcjonalnej) ingerencji wymaga pewnego zrelatywizowania stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. Surowsze standardy oceny przykładać należy do regulacji praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych i socjalnych” (wyrok TK z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P 2/98;

por. także wyrok pełnego składu TK z 22 września 2005 r., sygn. akt Kp 1/05 oraz wyrok TK z 11 maja 1999 r., sygn. akt K 13/98).

V. Analiza zgodności

1. Jednym z założeń skargi konstytucyjnej jest teza, że art. 118 k.c. ma szczególną doniosłość prawną i statuuje jedyny konstytucyjnie legitymowany wzorzec określania okresów przedawnienia (por. skarga, s. 5). Z poglądu tego skarżący wyprowadza wniosek, że ustawodawca wprowadził zbyt krótki termin przedawnienia roszczeń w art. 555 k.p.k. Istotą jego zarzutów, choć nie wyraził on tego *explicite*, jest więc przekonanie, że prawodawca przekroczył dopuszczalny zakres swobody legislacyjnej. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do stanowiska skarżącego na temat art. 118 k.c., a następnie rozważyć granice swobody regulacyjnej ustawodawcy przy określaniu terminów przedawnienia roszczeń.

2. Konstytucyjny system źródeł prawa nie wyróżnia ustaw, którym przysługiwałaby szczególna moc prawna (np. wzorem Francji ustaw organicznych), w szczególności – z formalnego punktu widzenia – charakteru takiego nie mają kodeksy, mimo że kodyfikują one podstawowe zasady i instytucje prawne dla danej gałęzi prawa (na temat źródeł prawa zob. np. wyroki TK z: 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 25/99; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 24 listopada 1998 r., sygn. akt K 22/98 i 8 lipca 2002 r., sygn. akt SK 41/01; por. także K. Działocha, *Zamknięty system źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Konstytucji i w praktyce* [w:] *Konstytucyjny system źródeł prawa w praktyce*, red. A. Szmyt, Warszawa 2005, s. 12-13; A. Bałaban, *Źródła prawa w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 34 i n.; P. Winczorek, *Komentarz...*, s. 201; B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 430). Fakt uregulowania określonej materii w Kodeksie cywilnym nie oznacza, że podobnego zagadnienia prawnego nie można w sposób odmienny uregulować w innej ustawie (tym bardziej, jeżeli ową ustawą jest inny kodeks – Kodeks postępowania karnego). Z tego względu założenie skarżącego, iż art. 118 k.c. statuuje w sposób wzorcowy dla całego systemu prawa zasady przedawnienia roszczeń, a odstępianie od ustanowionych tam terminów jest dopuszczalne tylko wyjątkowo, nie jest na gruncie Konstytucji uprawnione. Powyższe stanowisko nie

znajduje także oparcia w orzecznictwie Trybunał Konstytucyjnego, który przyjmuje, że jego kognicja nie obejmuje rozwiązywania kwestii poziomej (horyzontalnej) niespójności przepisów ustawowych (wyroki TK z: 24 maja 1999 r., sygn. akt P 10/98 i 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; por. również Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcíński, *Komentarz...*, s. 16-17).

3. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podejmował problematykę dawności, w szczególności jednej z jego postaci: przedawnienia. Należy jednak podkreślić, że część orzeczeń dotyczyła przedawnienia w rozumieniu art. 101-105 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), tj. ustania karalności przestępstwa i niemożności wykonania orzeczonej kary w związku z upływem czasu (zob. w szczególności wyrok TK z 25 maja 2004 r., sygn. akt SK 44/03 oraz wyroki TK z: 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 15 października 2008 r., sygn. akt P 32/06; 13 października 2009 r., sygn. akt P 4/08, a także postanowienie TK z 10 grudnia 2009 r., sygn. akt P 39/08), część – przedawnienia na gruncie prawa administracyjnego, w tym podatkowego (zob. wyrok TK z 26 marca 2010 r., sygn. akt P 29/08; postanowienia TK z 7 września 2009 r., sygn. akt Ts 389/08 oraz Ts 390/08), część zaś – przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych (wyroki TK z: 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05; 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05; postanowienia TK z: 15 grudnia 1999 r., sygn. akt Ts 111/99; 12 marca 2007 r., sygn. akt Ts 165/06; 14 września 2009 r., sygn. akt SK 51/08).

In casu zasadne jest przywołanie jedynie orzeczeń odnoszących się do zagadnień cywilnoprawnych, gdyż taki charakter ma termin wskazany w art. 555 k.p.k. (patrz pkt 1.4 niniejszego stanowiska). Tematyka przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych została kompleksowo przeanalizowana w wyroku TK z 1 września 2006 r. (sygn. akt SK 14/05), w którym sąd konstytucyjny zauważył, że: „[...] nowoczesne prawodawstwa cywilne – poza specyficzną i podlegającą szczególnej ochronie instytucją cywilnoprawną, jaką jest prawo własności – starają się eliminować sytuacje, które umożliwiałyby istnienie trwałych i nierozwiązywalnych stosunków prawnych między pewnymi podmiotami. Rozwiązaniami służącymi m.in. osiągnięciu tych celów są instytucje prawne mieszczące się w ramach ogólnego rozwiązania określanego mianem dawności. Należy do nich przedawnienie, które

w polskim kodeksie cywilnym z 1964 r. zostało unormowane jako odnoszące się wyłącznie do roszczeń majątkowych. Można powiedzieć, że zasadą ogólną polskiego prawa cywilnego jest to, iż roszczenia majątkowe ulegają po pewnym czasie przedawnieniu, tj. że z jego upływem osoba obowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści roszczenia [...]. Trzeba przy tym dodać, że w istocie to interes sprawcy (dłużnika), a nie poszkodowanego (wierzyciela), chroni instytucja przedawnienia roszczeń majątkowych. Ale nie tylko dłużnik ma interes w tym, aby jego niepewność co do istnienia obowiązku świadczenia była ograniczona w czasie i ustanie tej niepewności dało się określić na podstawie jednoznacznych, obiektywnych mierników. Ograniczenie takie przede wszystkim służy stabilności i pewności stosunków społecznych, co jest podstawowym celem instytucji przedawnienia". Z kolei w wyroku z 24 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 49/05) Trybunał Konstytucyjny podkreślał konieczność istnienia instytucji przedawnienia z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu i stabilizacji stosunków cywilnoprawnych oraz swobodę ustawodawcy w określeniu długości terminu przedawnienia (por. także postanowienie TK z 14 września 2009 r., sygn. akt SK 51/08).

Równocześnie za ugruntowany można uznać pogląd sądu konstytucyjnego, zgodnie z którym: „samo ograniczenie terminem możliwości skorzystania z konstytucyjnych praw i wolności [...] nie jest jeszcze wystarczającą przesłanką dla stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu, który je przewiduje” (postanowienie TK z 12 marca 2007 r., sygn. akt Ts 165/06; por. także postanowienie TK z 15 grudnia 1999 r., sygn. akt Ts 111/99). Trybunał przyjmuje bowiem, że regulacje rangi ustawowej, ograniczające ochronę konstytucyjnych praw i wolności, powinny zawsze być odczytywane w świetle zasady proporcjonalności, statuowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Co do zasady bowiem konstytucyjne prawa i wolności (a więc i prawo do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności) nie są prawami absolutnymi, *ius infinitum*, lecz podlegają ograniczeniom (por. np. wyrok TK z 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98, dotyczący prawa własności; wyrok TK z 29 września 2008 r., sygn. akt SK 52/05, odnoszący się do swobody wypowiedzi). Kierując się powyższym założeniem sąd konstytucyjny wypracował – na gruncie art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej – koncepcję „istoty praw i wolności”, która zakłada, że: „[...] w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których prawo czy wolność w ogóle nie będą mogły

istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności” (wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98; por. także wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07).

Trybunał Konstytucyjny aprobatywnie konstatuje, iż prawo cywilne wymaga od zainteresowanego dbałości o swoje prawa (zob. wyrok TK z 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98) oraz stwarza dla sądów w art. 5 k.c. każdorazową możliwość korekty sprzecznych z poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięć, opartych na literalnym brzmieniu przepisów w sytuacji, gdy stanowi to nadużycie prawa podmiotowego (wyrok TK z 14 lipca 2004 r., sygn. akt SK 8/03). Z tego względu Trybunał Konstytucyjny za zgodne z Konstytucją uznawał ograniczenie rocznym terminem przedawnienia możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (wyroki TK z: 14 lipca 2004 r., sygn. akt SK 8/03; 22 lutego 2000 r., sygn. akt SK 13/98 oraz 15 maja 2000 r., sygn. akt SK 29/99).

Z drugiej jednak strony w orzecznictwie ustalony jest również pogląd, że nie jest zgodne z Konstytucją ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych terminem, jeżeli jest on rażąco krótki i prowadzi do niemożliwości dochodzenia swoich praw nawet przy dołożeniu należytej staranności (por. wyroki TK z: 5 września 2005 r., sygn. akt P 18/04 oraz 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05).

4. Już wstępna analiza art. 555 k.p.k. pozwala stwierdzić, że nie narusza on istoty prawa przyznanego w art. 41 ust. 5 Konstytucji, gdyż gwarantuje bezprawnie pozbawionemu wolności uzyskanie odszkodowania w przypadku wystąpienia z roszczeniem w ciągu roku.

Okresu tego, zdaniem Sejmu, nie można także uznać za „zbyt krótki”, jak chce skarżący, gdyż umożliwia on poszkodowanemu skuteczne wniesienie roszczenia. Przemawiają za tym następujące argumenty:

a) roczny termin przedawnienia jest, jak już to zaznaczano (patrz pkt I.3 niniejszego pisma), liczony od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Orzeczenie kończące postępowanie w sprawie może w rozpatrywanym przypadku przybrać postać wyroku uniewinniającego lub postanowienia umarzającego postępowanie. Postanowienie umarzające może zostać wydane przez sąd albo przez prokuratora. Niezależnie jednak od rodzaju

orzeczenia i od podmiotu orzekającego istnieje obowiązek ogłoszenia orzeczenia lub jego doręczenia stronie (zob. np. art. 100 § 1, art. 100 § 2, art. 374 § 1, art. 418 § 1, art. 418a, art. 419 § 2 k.p.k.). Należy zatem stwierdzić, że skarżący miał możliwość zapoznania się z treścią orzeczenia i prawidłowego określenia początku biegu terminu przedawnienia;

b) uwzględniając domniemanie powszechnej znajomości prawa od momentu ogłoszenia aktu normatywnego w Dzienniku Ustaw, należy przyjąć, iż osoby, które zostały niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowane, mogły dowiedzieć się o czasowym ograniczeniu roszczeń o odszkodowanie (treści powszechnie obowiązującego prawa);

c) przekroczenie rocznego terminu na złożenie roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie może być usprawiedliwione poważnymi przeszkodami, takimi jak np. długotrwała obłożna choroba, pobyt za granicą, czy uzyskanie informacji o powstaniu prawa do odszkodowania już po tym terminie, a także innymi wyjątkowymi okolicznościami (zob. wyroki SN z: 6 lutego 2004 r., sygn. akt WA 67/03; 2 czerwca 2003 r., sygn. akt II KK 391/02). W leżącym u podstaw sprawy stanie faktycznym bezspornie ustalono, że skarżący spóźnił się ze zgłoszeniem roszczenia o blisko 2 lata. Jednocześnie, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w S z lutego 2009 r. (sygn. akt

), nie przedstawił on żadnych argumentów usprawiedliwiających tak znacznie przekroczenie terminu na złożenie roszczeń, poza powołaniem się na „błędne przekonanie” co do długości terminu. W tej sytuacji można stwierdzić, że niedochowanie terminu nastąpiło w wyniku niezajomości prawa przez skarżącego, wobec czego poniósł on konsekwencje, wynikające z zasad: *ignorantia iuris nocet* oraz *vigilantibus non dormientibus iura subveniunt*;

d) analiza orzecznictwa sądowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że niezgłoszenie roszczenia w terminie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia. Sąd nie może obecnie uwzględnić przedawnienia z urzędu, lecz dopiero po podniesieniu przez prokuratora zarzutu przedawnienia (zob. np. postanowienia SN z: 15 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 595/00; 8 listopada 2007 r., sygn. akt IV KK 406/07; wyroki SN z: 1 marca 2001 r., sygn. akt WA 4/01; 18 września 2003 r., sygn. akt III KK 169/03; 14 stycznia 2004 r., sygn. akt III KK 207/03; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 marca 2008 r., sygn. akt II AKz 122/08; por. także S. Pikulski, K. Szczechowicz, *Zatrzymanie...*, s. 118). *Nota bene* prokurator, jako

organ ochrony prawnej, podejmując stosowną decyzję powinien również uwzględnić usprawiedliwiony interes osoby niesłusznie tymczasowo aresztowanej, a więc działać zgodnie z zasadą praworządności;

e) skoro wskazany w art. 555 k.p.k. termin ma charakter cywilnoprawny, to konsekwencją tego jest konieczność przeanalizowania prokuratorskiego zarzutu przedawnienia przez pryzmat art. 5 k.c. Dopiero bowiem uznanie, że zarzut ten nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego umożliwia jego uwzględnienie (zob. T. Woźny, *Charakter prawny postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 8, s. 65). Powyższa koncepcja jest zgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które stwarza poszkodowanemu możliwość uzyskania odszkodowania na podstawie art. 5 k.c. nawet w sytuacji przedawnienia i podniesienia takiego zarzutu przez prokuratora. Przykładowo można wymienić następujące judykaty Sądu Najwyższego: wyrok z 17 marca 2000 r. (sygn. akt WA 7/00), w którym SN wskazał, iż pomimo podniesienia zarzutu przedawnienia sąd ma obowiązek zbadać, czy „niedotrzymania przez żądającego odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie terminu określonego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności”; wyrok z 11 lipca 2002 r. (sygn. akt IV KK 172/02), w którym SN stwierdził istnienie obowiązku rozważenia wpływu błędnego pouczenia strony przez organ procesowy co do terminu wniesienia roszczenia lub sposobu jego liczenia; wyrok z 14 stycznia 2004 r. (sygn. akt III KK 207/03), w którym SN uznał, iż okolicznością uzasadniającą przekroczenie terminu może być ciężka choroba psychiczna (*in casu* schizofrenia); wyrok z 6 lutego 2004 r. (sygn. akt WA 67/03), którym SN stwierdził, że: „Wprawdzie roczny termin przedawnienia przewidziany w przepisie art. 555 k.p.k. jest terminem cywilnoprawnym, jednak jego przekroczenie może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami jak np. długotrwała, obłożna choroba, pobyt za granicą, czy uzyskanie informacji o powstaniu prawa do odszkodowania już po tym terminie lub wyjątkowymi okolicznościami”. Podsumowując tę linię orzeczniczą, należy wskazać, że Sąd Najwyższy, dopuszczając możliwość uwzględnienia roszczenia przedawnionego, określa dość szeroko przesłanki usprawiedliwiające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia;


f) z cywilnoprawnego charakteru roszczeń przewidzianych w art. 552-555 k.p.k. i stosowania do nich norm prawa cywilnego (patrz pkt I.4 stanowiska) wynika, że termin określony w art. 555 k.p.k. ulega zawieszeniu, jeżeli np. uprawniony

z powodu siły wyższej nie może dochodzić roszczenia przed sądem (art. 121 pkt 4 k.c.) oraz, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a więc także przez złożenie żądania o odszkodowanie oraz że tak przerwany bieg przedawnienia biegnie na nowo dopiero po zakończeniu postępowania sądowego (art. 124 k.c.), chyba że żądanie to zostanie cofnięte, jako że pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 k.p.c.), a tym samym trzeba wówczas przyjąć, iż do przerwania biegu przedawnienia roszczeń nie doszło (uchwała SN z 23 maja 2006 r., sygn. akt I KZP 5/06; por. także P. Cioch, *Odpowiedzialność...*, s. 88-89).

g) wydany w sprawie skarżącego wyrok Sądu Apelacyjnego w S wpisuje się w utrwaloną linię orzecniczą, którą sądy przyjmują w tego typu sprawach.

5. Konkludując, art. 555 k.p.k. **jest zgodny** z art. 41 ust. 5 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Grzegorz Schetyna